

Sygn. akt II AKa 190/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech
Sędziowie:	SA Iwona Hyła (spr.) SA Grażyna Wilk
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Marka Dutkowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r.

sprawy z wniosku **K. L.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 marca 2017 roku, sygn. akt IV Ko 23/16

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 ten sposób, że podwyższa zasądzone na rzecz wnioskodawcy K. L. zadośćuczynienie do kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych,
- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. L. kwotę 1.024 (jeden tysiąc dwadzieścia cztery) złote, tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków w postępowaniu przed sądem I instancji;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata A. S. – Kancelaria Adwokacka w G. - kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy K. L. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Iwona Hyła SSA Piotr Pośpiech SSA Gryżyna Wilk

Sygn. akt II AKa 190/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV Ko 23/16, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **K. L.** kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego zatrzymania w dniu 22.02.2015 r. Sąd I instancji w pozostałym zakresie wniosek K. L. oddalił, obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa i zasądzając na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu dla wnioskodawcy stosowne wynagrodzenie.

Apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy K. L., zaskarżając wyrok w punkcie 1 ponad zasądzoną kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w punkcie 2, na mocy którego wniosek w pozostałej części oddalono. Pełnomocnik zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 114 § 2 k.p.s.w. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania oraz wynikające stąd błędne ustalenia faktyczne, że poniesione przez wnioskodawcę koszty były konsekwencją zatrzymania prawa jazdy, a nie zatrzymania osoby wnioskodawcy, w sytuacji gdy pozbawienie wnioskodawcy wolności celem doprowadzenia implikowało zatrzymanie mu prawa jazdy w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia i gdyby nie niesłuszne zatrzymanie, wnioskodawca nie byłby zmuszony do ponoszenia akcydentalnych kosztów,
2. pominięcie okoliczności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, że doprowadzenie wnioskodawcy na badanie krwi nastąpiło z naruszeniem art. 6 ust. 1 w zw. z art. 11 pkt 9 w zw. z art. 15 ust. 1 Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, albowiem użycie kajdanek nastąpiło w sposób nieadekwatny do stopnia zagrożenia, a zapewnienie bezpieczeństwa doprowadzenia przez funkcjonariuszy policji poprzez użycie tego środka nie było konieczne, ponieważ zagrożenie nie występowało,
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść a polegający na rażącym zaniżeniu wysokości należnego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy w związku z zupełnie niesłusznym pozbawieniem go wolności, ponad sześćdziesięcioletni wnioskodawca doznał krzywdy, ponieważ w wyniku skucia rąk odczuwał następnie silny ból i drętwienie w okolicach ramion, a nadto doświadczył traumy, symptomu stresu pourazowego, obawy o własne bezpieczeństwo oraz cierpi na brak zaufania do organów ścigania, w szczególności służby policji, ponieważ jego dotychczasowa i pożądana postawa obywatelska stoi w sprzeczności z koniecznością zastosowania środka przymusu bezpośredniego, a obserwacja pozbawionego wolności i zakutego w kajdanki wnioskodawcy przez postronnych osoby trzecie i postrzeganie go jako przestępcy, nie daje się skompensować poprzez zasądzenie tak skromnego zadośćuczynienia,
4. nierozpoznanie wniosku – sformułowanego na wyraźne żądanie wnioskodawcy – o zwrot kosztów stawiennictwa wnioskodawcy na rozprawach w kwocie 951,00 zł, co wynikało z tego, że na pierwszą rozprawę wnioskodawca został wezwany, na kolejnej rozprawie był przesłuchiwany jako świadek, a następnie Sąd Okręgowy zawiadamił wnioskodawcę o terminie następnych rozpraw nie informując go, że jego stawiennictwo jest nieobowiązkowe, a nadto rozszczeń o zwrot kosztów korespondencji w kwocie 38 zł oraz zwrot kosztów opłaty od kserokopii protokołów posiedzeń w kwocie 35 zł,
5. nierozpoznanie wniosku – sformułowanego na wyraźne żądanie wnioskodawcy – o rozpoznanie jego żądania w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na przepisach Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a nadto zaniechanie uzasadnienia przez Sąd Okręgowy przyczyny rozpoznawania niniejszej sprawy w oparciu o podstawę prawną, którą statuuje art. 114 § 1 k.p.s.w., pomimo tego, że wnioskodawca domagał się na rozprawie wyjaśnienia przez organ procesowy wyboru procedury, mającej zastosowanie w tej sprawie.

W oparciu o powołane wyżej zarzuty, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej apelacją części w następujący sposób:

- w punkcie 1 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego zatrzymania w dniu 22 lutego 2015 r. – ponad zasądzoną już kwotę 2.000 zł,

- w punkcie 2 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwot 1.700,00 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami wynikającymi z niesłusznego zatrzymania w dniu 22 lutego 2015 r.,

- w punkcie 2 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.024,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów związanych z potrzebą zainicjowania niniejszej sprawy.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł także alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, a uwzględnienie części spośród postawionych w niej zarzutów skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez podwyższenie kwoty zasądzonych na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia do wysokości 3.000,00 zł oraz uwzględnienie żądania K. L. w zakresie zasądzenia od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 1024,00 zł tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków poniesionych przez niego w niniejszej sprawie, a wynikających z kosztów jego stawiennictwa na terminach rozpraw, sporządzanych przez niego kserokopii protokołów posiedzeń i przesyłanej korespondencji.

Na wstępie odnieść się trzeba do zasadniczej z sygnalizowanych w apelacji kwestii, a mianowicie trafności wybranej przez sąd I instancji procedury, w jakiej toczyło się niniejsze postępowanie. Otóż słuszenie Sąd Okręgowy procedował w oparciu o przepisy rozdziału 20 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, nie zaś o przepisy zamieszczone w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Chybiony jest w związku z tym także zarzut zaniechania uzasadnienia przez Sąd Okręgowy przyczyny rozpoznania sprawy w oparciu o podstawę prawną z art. 114 § 1 k.p.s.w. Otóż na posiedzeniu w dniu 10 października 2016 r. (k.157 v.) Sąd Okręgowy wskazał, że zdarzenie z dnia 22 lutego 2015 r., kiedy doszło do zatrzymania wnioskodawcy, miało związek z podejrzeniem popełnienia przez niego wykroczenia z art. 97 kodeksu wykroczeń, ewentualnie z art. 87 § 1 kodeksu wykroczeń, a nie z popełnieniem przestępstwa, co powodowałoby konieczność zastosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Stanowisko to zaprezentowane zostało przez sąd meriti w postanowieniu, zawierającym także uzasadnienie takiej decyzji, w związku z czym ponowne odnoszenie się do tej kwestii przez sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie było już konieczne. Sąd Apelacyjny z kolei w całości akceptuje stanowisko Sądu I instancji w tym względzie.

Dodać także trzeba, że obecny na sali rozpraw ówczesny pełnomocnik wnioskodawcy, także wniósł o rozpoznanie niniejszej sprawy w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który to kodeks wszak opiera się na podobnych co Kodeks postępowania karnego zasadach odszkodowania, a nawet recypuje część przepisów procedury karnej, ale zarazem modyfikuje podstawy tego odszkodowania (art. 114 § 1 i 2) i upraszcza postępowanie.

Odnośnie kwestii zatrzymania K. L. to nie ma wątpliwości, że było ono niewątpliwie niesłuszenie, a dodatkowo zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego pomimo, iż badanie krwi nie wykazało – jak się później okazało - zawartości alkoholu etylowego. Żadna ze stron nie kwestionowała zresztą niewątpliwiej niesłusznosci zatrzymania, jakie zastosowano wobec wnioskodawcy, zatem przepis art. 114 § 2 k.p.s.w. słuszenie znalazł swe zastosowanie w przypadku dochodzenia roszczeń przez wnioskodawcę. K. L. został przecież zatrzymany jako osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w. ewentualnie 87 § 1 k.w., a dodatkowo czynność ta połączona była z nieuzasadnionym zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. I choć formalnie nie doszło do spisania przez funkcjonariuszy policji protokołu zatrzymania, to mimo braku wydania takiej formalnej decyzji przewidzianej w ustawie o policji lub ewentualnie w przepisach kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, to w rzeczywistości miało ono taki właśnie charakter - zarówno ze względu na przyczyny, jak i sposób jego stosowania.

Odnosząc się z kolei do zarzutów apelacji w zakresie zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, to na wstępie przypomnieć trzeba, że powszechnie przyjmuje się, iż ustalenie jego wysokości, ze względu na niematerialny charakter krzywdy, opiera się na uznaniu sędziowskim. Uznanie to pozostaje pod ochroną prawa, gdy sposób rozumowania sądu nie prowadzi do oczywistych sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w tego rodzaju sprawach, prowadząc do oczywiście niesłusznego wzbogacenia, czy pokrzywdzenia wnioskodawcy. (porównaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 września 2016 r. sygn. akt II AKa 298/16 opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Z uwagi na uznaniowy charakter kwoty przyznanego zadośćuczynienia jego modyfikacja przez sąd drugiej instancji może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Otóż pomimo prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, tj. w szczególności w zakresie sytuacji zdrowotnej i materialnej wnioskodawcy w omawianym okresie, a zwłaszcza tego, że zatrzymanie nie spowodowało pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawcy, nie ustrzegł się Sąd I instancji błędu w zakresie ostatecznego ustalenia wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia, która w przekonaniu sądu odwoławczego mogła wywołać przekonanie o jej niedostosowaniu do faktycznie doznanych przez wnioskodawcę krzywd. Niesłuszne było przede wszystkim ustalenie sądu meriti w przedmiocie zasadności i prawidłowości użycia wobec wnioskodawcy środka przymusu bezpośredniego w postaci założenia kajdanek na czas doprowadzenia wnioskodawcy do szpitala w celu przeprowadzenia badania krwi na zawartość alkoholu. Zasądzona przez sąd I instancji kwota 2.000 zł byłaby sumą, która w pełni odpowiadałaby kompensacyjnemu charakterowi zadośćuczynienia, rozumianemu jako odczuwalna wartość ekonomiczna, odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, a z drugiej byłaby dostosowana do indywidualnego wymiaru tej instytucji, odpowiadającemu konkretnym cierpieniom psychicznym, czy fizycznym, gdyby nie nieprawidłowe uznanie przez Sąd Okręgowy zasadności użycia środka przymusu bezpośredniego. Wskazać wszak należy, iż zgodnie z Ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie jak najmniejszej dolegliwości. Nadto po myśli art. 11 ust. 9 cytowanej ustawy, kajdanki mogą zostać użyte w celu zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia, jak również mogą zostać użyte prewencyjnie w celu zapobieżenia ucieczce osoby ujętej, doprowadzanej, zatrzymanej, konwojowanej lub umieszczonej w strzeżonym ośrodku, areszcie w celu wydalenia lub osoby pozbawionej wolności, a także w celu zapobieżenia objawom agresji lub autoagresji tych osób. Jeśli zatem w świetle cytowanych unormowań zważy się na przebieg zatrzymania, a zwłaszcza sposób zachowania K. L., to niewątpliwie dojść trzeba do wniosku, że zastosowanie w stosunku do niego środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek nie było konieczne, ani uzasadnione. Przesłuchiwani w sprawie funkcjonariusze policji nie sygnalizowali agresji fizycznej po stronie wnioskodawcy, czy prób przeciwstawienia się wykonaniu czynności w postaci doprowadzenia wnioskodawcy na badanie krwi. K. L. wszak sam stwierdził, że nie podda się badaniu na alkomacie i zażądał przewiezienia go do szpitala w celu pobrania krwi. Trudno zatem w takiej sytuacji zakładać, że uniemożliwiałby on prawidłowe przeprowadzenie czynności doprowadzenia. Brak było także jakichkolwiek sygnałów o skłonnościach do autoagresji po stronie zatrzymanego. Zważyć przy tym trzeba również na wiek wnioskodawcy, stan zdrowia i posturę, która w konfrontacji z formą i siłą fizyczną interweniujących policjantów nie powodowała bynajmniej, aby funkcjonariusze mieli uzasadnione powody do obaw o podjęcie ewentualnej próby ucieczki przez wnioskodawcę z miejsca zdarzenia.

Podwyższając wysokość przyznanego od Skarbu Państwa zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zadośćuczynienie nie może mieć wszak charakteru symbolicznego, ale jednocześnie nie może być nadmiernie wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy, aby tym samym nie służyło bezpodstawnemu i moralnie nieuzasadnionemu wzbogaceniu poszkodowanego. Jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy, wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom egzystencji i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Apelacyjny miał nadto na względzie również te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności nie oddziaływało w żaden sposób na jego obecny status społeczny oraz zawodowy. Wnioskodawca nie pełni w chwili obecnej jakiegokolwiek wysokiej funkcji w społecznej hierarchii, a do jego zatrzymania i doprowadzenia zakutego w

kajdanki doszło w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca jego zamieszkania, co z całą pewnością uniemożliwiło jego rozpoznanie przez osoby postronne. Nie sposób zatem w sytuacji wnioskodawcy mówić o utracie dobrego imienia, czy pozycji w społeczeństwie, na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i zastosowania środków przymusu w celu doprowadzenia na badanie krwi. Niemniej jednak – co słusznie podkreśla skarżący – z uwagi na stan zdrowia wnioskodawcy, jego wiek i dotychczasową nienaganną postawę, jaką prezentował w przeszłości przestrzegając porządku prawnego i nie wchodząc w konflikt z prawem, przyznać należy, że zaistniała sytuacja musiała wywrzeć na zatrzymanym jak najgorsze wrażenie i niewątpliwie mogła przyczynić się do utraty zaufania do organów ścigania a jednocześnie poniżyć go w opinii przypadkowo napotkanych osób, które były obecne w szpitalu w czasie jego doprowadzania na badania krwi.

Chybione okazały się być jednak zarzuty apelującego, dotyczące niezasadzenia na rzecz K. L. odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie. W tym zakresie przyznać trzeba rację sądowi I instancji, że roszczenie wnioskodawcy w tej części nie było zasadne. K. L. dochodził odszkodowania w wysokości 1.700 zł, a uzasadniając je wskazywał, że poniósł szkodę w związku z zatrzymaniem mu prawa jazdy na okres około trzech tygodni. Na szkodę te składały się w jego mniemaniu koszty związane z odwiezieniem jego oraz jego samochodu przez znajomego P. B. i koszt obiadu, który wnioskodawca zafundował znajomemu oraz jego rodzinie, natomiast reszty żądanej kwoty nie uzasadnił. Wnioskowana kwota, w części w jakiej została uzasadniona, stanowiła koszty poniesione niewątpliwie przez K. L. lecz stanowiły one konsekwencję zatrzymania dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdem, a nie wynikały bynajmniej z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania wnioskodawcy. Pomiędzy poniesioną przez K. L. szkodą a faktem jego zatrzymania przez funkcjonariuszy policji nie zachodził bezpośredni związek przyczynowy, albowiem to wyłącznie na skutek zatrzymania prawa jazdy wnioskodawca nie mógł wrócić samochodem do domu, w związku z czym zmuszony był do zorganizowania transportu i poniesienia kosztów z tym związanych.

Trafne okazało się być jednak żądanie K. L. w przedmiocie zwrotu poniesionych przezeń wydatków związanych ze stawiennictwem na terminach poszczególnych rozpraw, wykonaniem kserokopii protokołów z akt sprawy oraz wysyłaniem korespondencji do sądu. Sąd Apelacyjny uwzględnił w całości żądanie wnioskodawcy w tym zakresie uznając, że były to uzasadnione wydatki związane z toczącym się procesem. Przepis art. 115 § 3 k.p.s.w. stanowi, że postępowanie w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne ukaranie oraz za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie wolne jest od kosztów. Z kolei art. 119 k.p.s.w. zawiera odesłanie do niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego w kwestiach dotyczących kosztów postępowania. W postępowaniu toczącym się w trybie art. 114 k.p.s.w. znajdzie zatem odpowiednie zastosowanie przepis art. 616 k.p.k., który wskazuje co wchodzi w skład kosztów procesu, a są to m.in. uzasadnione wydatki stron. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie recypuje wprawdzie przepisu art. 554 § 4 k.p.k., który pozwala wprost - w razie uwzględnienia roszczeń choćby w części – przyznać wnioskodawcy od Skarbu Państwa zwrot uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika. Mając jednak na uwadze treść art. 118 § 2 k.p.s.w., z którego wynika, iż w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (...) przyjąć należy, że naruszona zostałaby zasada sprawiedliwości społecznej w sytuacji, gdyby osoba dochodząca odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, obarczona została kosztami tego procesu, w postaci wydatków związanych z jej stawiennictwem na rozprawie, sporządzania kserokopii z akt sprawy w niezbędnym zakresie, czy w końcu kosztów wynikających z korespondencji kierowanej do sądu, ewentualnie ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Uwzględniając fakt, że postępowanie to wolne jest od kosztów oraz to, że w tym postępowaniu mają odpowiednie zastosowanie przepis art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., wydaje się zasadne, aby przepis art. 115 § 3 k.p.s.w. tak interpretować, by nie naruszał on przepisów Konstytucji i uznać, że Skarb Państwa winien ponosić także uzasadnione wydatki strony, jakie poniosła ona w toku dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Reasumując stwierdzić należy, że skoro apelacja dostarczyła wystarczających podstaw do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego, niezbędnym okazało się wydanie orzeczenia reformatoryjnego w zakresie wysokości przyznanej od Skarbu Państwa na rzecz K. L. kwoty zadośćuczynienia, jak

również zasądzenia poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków, zaś w pozostałym zakresie - o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 115 § 3 k.p.s.w. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 119 k.p.s.w., obciążając nimi Skarb Państwa.

Z kolei o wynagrodzeniu dla pełnomocnika wnioskodawcy, wyznaczonego z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 4 w zw. z § 17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) i ustalił je na kwotę 147,60 zł.

SSA Iwona Hyła SSA Piotr Pośpiech SSA Grażyna Wilk